

Lukowiński W. Uwagi pewnego
oficera

(Odbitka z miesięcznika „Rozwaga“).

Uwagi Pewnego Oficera

nad uznaną potrzebą urządzenia Żydów
w naszym kraju i nad niektórymi Pisem-
kami w tem przedmiocie teraz z druku
wyszłemi.

WARSZAWA
1917.

Rzecz napisana przez Waleryana Łukasińskiego
Poprzedził przedmową *Henryk Szynkman*.

(Odbitka z miesięcznika „Rozwaga“).

Uwagi Pewnego Oficera

nad uznaną potrzebą urządzenia Żydów
w naszym kraiu i nad niektórymi Pisem-
kami w tem przedmiocie teraz z druku
wyszłemi.

INSTITUT
BADAŃ LITERACKICH PAŃ
BIBLIOTEKA
00 530 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA
1917.

Rzecz napisana przez Waleryana Łukasińskiego
Poprzedził przedmową Henryk Szynekman.



22.273

Geprüft und freigegeben durch die Kais. Deut. Presseabteilung,
Warschau, den 26|III 1917.

Druk. A. Pęczalskiego i Syna, Erywańska 2/4.

* * *

Autorem broszury niniejszej jest Waleryan Łukasiński, major wojsk polskich, założyciel Towarzystwa Patryotycznego a potem długoletni więzień stanu.

Urodzony w Warszawie 14 kwietnia 1786 r. wzrastał w dobie największych przejść ojczyzny.

W roku 1807 zaciągnął się, jako furyer, pod sztandary narodowe a już w rok później awansował na podporucznika.

Cofając się wraz z księciem Józefem po bitwie raszyńskiej do Galicyi, w czasie pochodu otrzymał nominację na porucznika.

W roku 1809 wszedł w stopniu kapitana do pierwszego pułku piechoty galicyjsko-francuskiej.

W krytycznym roku 1813 nie opuścił Naczelnego Wodza: przebył kampanię saską i, podczas obrony Drezna, dostał się do niewoli.

Po roku wrócił Łukasiński do Królestwa, by wstąpić do nowoformujących się kadrów wojska polskiego pod rosyjską kuratelą i objąć kapitaństwo pułku „czwartaków“.

Dwa lata nieustannej pracy koszarowej i obozowej, przebytej wśród tyrańskich, krępujących wszelkie indywidualne poczynania, rządów wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza — przyniosły dotychczasowemu kapitanowi awans na majora.

*) Z powodu wielkiej rzadkości bibliograficznej w mowie będącej broszurą, i wysoce interesującej osobistości autora, podajemy jej przedruk w całości. *Redakcja miesięcznika „Rozwaga“.*

Już przedtem, bo zapewne w czasie tworzenia formacji galicyjsko-francuskiej, należał Łukasiński do tajnych stowarzyszeń.

Stowarzyszenia te czerpały swą ideologię z hasła wielkiej rewolucji francuskiej, dążyły one do równości obywatelskiej i zniesienia władzy monarchicznej.

Rozumiał Łukasiński, że założenie organizacji tajnej o hasłach narodowych mogłoby znaleźć silną podstawę i oparcie wśród szerokich kół wojskowych i cywilnych.

Na tych to zasadach przystąpił do organizowania Wolnomularstwa Narodowego. Niesnaski wewnętrzne doprowadziły wkrótce tę organizację do upadku.

Łukasiński nie porzucił jednak działalności konspiracyjnej. Dnia 1 maja 1821 roku powstało z jego inicjatywy „Towarzystwo Patryotyczne“ o charakterze bardziej narodowym od poprzedniego a opierające się ideowo na konstytucji 3-go maja.

Praca największa, bo organizowanie sfer wojskowych, przypadła Łukasińskiemu.

Były to czasy „owocnej“ działalności Nowosilcowa.

Zadenuncjowany i stawiony przed oblicze wielkiego księcia, dostał się Łukasiński szczęśliwie z groźnego położenia.

Pod koniec roku 1821 zaszedł wypadek, który był zwiastunem cierpienia, jakie mu przyspaść miały w udziale.

Trzej więźniowie z twierdzy zamojskiej przedsięwzięli ucieczkę, która się nie powiodła; oficerów winnych niedopatrzenia więźniów oddano pod sąd, w którego składzie znajdował się i Łukasiński. Wyrok zapadł łagodny.

Postępowanie sądu wywołało wybuch wściekłości wielkiego księcia. „Sądy wojenne były w jego sumieniu nie wymiarem sprawiedliwości prawnej ale groźniejszym wymiarem jego woli, każdy zaś sędzia opierający się jego woli, uważany był za uchybiającego subordynacji, bo, zamiast winnego, sądził rozkazy zwierzchników“.

Natychmiast po tym wypadku usunięty został Łukasiński ze służby czynnej.

Aresztowany 25 października 1822 roku i stawiony przed Sąd Wojenny, skazany został, jako winny dowiedzionego usiłowania zbrodni stanu, na dziewięć lat ciężkiego więzienia.

Po nieudanej ucieczce z twierdzy zamojskiej. przeniesiony został do Warszawy, a po wybuchu powstania uprowadzony i osadzony w podziemiach „sekretnego zamku“ twierdzy schlüsselburskiej.

W mrocznych murach zamku, mimo dawno upłynionego terminu kary, przesiedział Łukasiński lat trzydzieści siedem!

Ogółem, od chwili uwięzienia, przebył w katowniach moskiewskich lat czterdzieści sześć!

Imię jego stało się w Polsce symbolem Cierpienia.

Napróżno doszukiwać się będziemy w tem jedynem dziełku Łukasińskiego głębszej analizy stosunków społecznych—znajdziemy natomiast rozumną myśl obywatelską i niezależność poglądów.

Sprawa żydowska od roku 1815 znajdowała się w ciągłym naprężeniu.

W Księstwie Warszawskim, mimo obowiązującej wszystkich służby wojskowej, udało się Żydom zamienić ten obowiązek na „wykup“ — opłatę pieniężną. W lutym 1817 roku, poraz pierwszy pociągnięto Żydów do obowiązkowej służby w wojsku polskiem.

Jednocześnie w roku 1818 sprawa żydowska miała być, w całej rozciągłości, rozpatrzona na pierwszym sejmie Królestwa.

W powodzi broszur naówczas w tej sprawie wydanych „Uwagi“ Łukasińskiego niepoślednie zajmują miejsce. Reformę Żydów wiąże on ściśle z reformą oświecenia włościan.

Ponad wszystko jednak stawia Łukasiński życzenie obowiązkowej, powszechnej służby wojskowej dla Żydów.

Łukasiński wydał swą broszurę bezimiennie, powodował się prawdopodobnie względami służbowemi—poddając bowiem krytyce poglądy generała Wincentego Krasińskiego, nie chciał dać swym kolegom złego przykładu krytykowania zwierzchników. Autorstwo Łukasińskiego stwierdzają jednak takie powagi jak Estrejcher, w swej „Bibliografii“ i Askenazy w pomnikowej monografii o Łukasińskim.

Henryk Szynkman.



**SAMUELOWI BOGUMIŁOWI
LINDEMU**

**Rektorowi Liceum Warszawskiego, Członkowi Komisji Rządowej
Wyznań i Oświecenia Publicznego i t. d.**

Szczupłe to Dziełko, które w wolnych godzinach od moich zwyczajnych zatrudnień napisałem, ośmielam się Tobie Zacny Mężu przypisać. Daleki będąc od mniemania aby ten niedoyrzały owoc méj pracy mógł być dobrze od Publiczności przyjęty; nie upatrywałem przeto innéj dla siebie korzyści, oprócz téj, że mi daie sposobność oświadczenia Ci publicznie mego rzetelnego szacunku i poważania; którój od momentu poznania Twey Osoby niecierpliwie pragnąłem.

Autor.

UWAGI

**Nad potrzebą urządzenia Żydów, i nad niektórymi
pisemkami w tem przedmiocie wydanemi.**

Nie byłem nigdy Autorem żadnego pisma. Zatrudniony ciągłym wypełnianiem obowiązków mego powołania, nie mogłem nabyć tych niektórych i to bardzo ogólnych, we względzie Prawodawstwa i Administracyi krajowej wiadomości. Z takim to usposobieniem, ośmielam się

podać tu moje Uwagi w przedmiocie tak ważném iakiém iest dzisiaj Urządzenie Żydów w naszém kraiu.

Cztery pisemka w tém względzie są mi znaiome, które oznaczone liczbą tu umieszczam; (abym w ciągu moich Uwag o nich mówiąc nie potrzebował wymieniać ich z tytułu) a te są:

1-sze. Aperçu sur les Juifs de Pologne.

2-gie. Sposób na Żydów, czyli skutki niezawodne zrobienia z nich ludzi uczciwych i t. d.

3-cie. O Żydach przez J. G.

4-te. O reformieludu Izraela, przez Iózefa Barona Wyszynskiego.

Każde z tych, mimo różności zdań Autorów ma swoje właściwe zalety, chociaż wszystkie nie są wolne od znacznych uchybień; a niektóre nawet noszą cechę bezzasadności.

Gdybym chciał zaraz na wstępie wytknąć wszystkie te uchybienia, tedy wypadaloby każde pisemko szczegółowo rozbierać, co nie tylko zrobiłoby moje pismo długiem i nudnem, ale nadto oddaliłoby mnie od głównego celu iaki sobie zamierzyłem — dania tylko ogólnych uwag.

Te są więc istotne powody, które nie pozwalając mi obszernego tłumaczenia się, zmuszają mnie nieiako do wyrażenia w krótkości mego zdania, co o wartości każdego pisemka sądzić mogłem.

1-sze. Iest krótkim wyjątkiem znanego nam Dzieła pod tytułem Rozprawa o Żydach przez uczonego naszego Polaka T. Czackiego, z wielu pism pracowicie zebranego. Uwagi nawet do ulepszenia stanu tego ludu służyć mające, są w tém dziele czerpane. Takie wyjątki mogą być często użyteczne, gdyby ten co ie wydaie starał się oneż z swej strony czémsiś interesującém z bogacić. I tak nie od rzeczy byłoby, gdyby Autor chciał nam odkryć epokę, w której Żydzi nasi stróy polski na ten iakiego dzis używają zamienili; i z kąd wzięli wzory do tego? (które podług twierdzenia niektórych, mieli przyiąć z Portugalii).

2-gie. Uważam zupełnie niedorzeczném, iak się to w ciągu mego pisma okaże.

3-cie. Autor z godną podziwienia śmiałością występuje na scenę i chociaż nie proszony głosi się Arbitrem dwóch pierwszych. Nieprzekonawszy nas wprzód czyli Urządzenie Żydów iest podobne do wykonania, podaie zaraz swoje do tego projektu. Między temi projektami dwa zdają się być niestosowne: Nay-

przód, że radzi Reformę Religii, która powinna być nietykalną. Powtóre, że przez zakładanie osobnych Miast i Wsiów Żydowskich, miałby zamiar odosobnienia tego Narodu.

4-te. Będąc gruntowniejszym od pierwszych trzech, na szczególną zasługę zaletę; z tego jednak względu najwięcej, że radzi zachować z tym ludem umiarkowane postępowanie. Spostrzegam tylko, że Autor utrzymując różność Sekt i Nauk Żydowskich za szkodliwe, zapomniał o tym iż ten tylko jedynie zostaje nam sposób do osłabienia ich przywiązania jakie do swej Wiary zachowują, gdy będziemy mogli wzniecić między nimi różne opisanie Religijne.

Teraz przystępuję do moich Uwag.

Żydzi są szkodliwi krajowi, a nawet, mogą stać się niebezpiecznymi, to już jest prawdą zupełnie dowiedzioną. Trzeba nam tylko przekonać się jeszcze, czyli Ci mogą kiedyś stać się użytecznymi, bo na cóżby się zdało zadawać sobie niepotrzebną pracę, jeżeli to jest podobnie prawdą co już niektórzy utrzymywali zdają się: „że wszystkie usiłowania czynne dotąd w tym celu, były nadaremne“.

Autor 1-go Pisemka mówi: że ledwie śmie odważyć się podać niektóre myśli nad sposobami, mogącymi ich przestoczyć na Obywatelów użytecznych Kraiowi. Autor zaś 2-go Dziełka uporczywie twierdzi: że Reforma Żydów w żadnym względzie jest niepodobna, i na poparcie tego ośmiu wieków czasu. Wszystko cokolwiek czytamy i słyszymy o tym Narodzie, połączone znacznym naszym codziennym doświadczeniem, taką cechą rzetelności zdaje się nadawać temu twierdzeniu, że jako mające za sobą wszystkie dowody, już ani na moment wątpliwem zostawać nie powinno. Wprzód jednak jeżeli wydamy ostateczny wyrok, ogłaszający ten Naród niegodnym naszego starania, przejrzymy jeszcze raz wszystkie dowody jakie nam złożono, i zapewnimy się czyli te są już dostateczne do ukończenia tak ważnej sprawy. Z mnóstwa dowodów przeciwko temu Narodowi przytoczonych, przekonywamy się, że członki onego są prawdziwą zarazą naszych społeczeństw; lecz niepokazano nam dotąd żadnego śladu, czyli też Rządy dopełniły względem tego ludu swej powinności, to jest: czyli starały się usilnie o jego poprawę? jeżeli tak było, lud ten nie zasługuje na to abyśmy się nim zatrudniali: jeżeli nie? więc wszystkie zarzuty są płonne. Zawieśmy jeszcze na moment naszą decyzją: niech nam wprzód przeciwna strona odpowiedzieć zechce na to pytanie? Czy znajduje się jaki kraj w Europie, w którymby przedsięwzięta była systematyczna, i zgodna z duchem tolerancji Religijnej Reforma Żydów, i że ta będąc przynajmniej przez jeden wiek z cierpliwością i bez przerwy wykonywaną, żadnych

korzystnych nie przyniosła odmian? Przypuśćmy wreszcie, że iest w istocie ieden kraj takowy w Europie, gdzie podobne doświadczenie zostało bezskuteczném: trzebaż iuż zaraz wierzyć temu niepodobieństwu i u nas? niemożnaż ieszcze śledzić przyczyn opóźnienia w mieyscowych przeszkodach, uporze pojedynczych osób, niezręczności Urzędników i tém podobnych zawadach. — Chcąc więc rzetelnie przekonać nas o tém, wypada koniecznie stawić nam przed oczy dwa lub trzy kraie, i obok tego gruntownie dowieść, że w każdym z nich postępowanie Rządu było dostateczne, a skutki wszędzie zawodne, wtenczas dopiero będziemy mogli śmiało utrzymywać; „że doświadczenia w różnych krajach czynione, każą nam wierzyć o niepodobieństwie polepszenia stanu Żydów“.

W Piśmie Pana Rühs w roku 1815 z okazji domagania się przez Żydów niemieckich prawa Obywatelskiego wydaném, spostrzegam niektóre Uwagi, zdające się nas również przekonywać o niepodobieństwie zrobienia Żydów lepszemi; i na tém to zasadza się wyraźne odmówienie im Prawa Obywatelskiego.

Wyliczając Autor wszystkie przyczyny sprzeciwiające się temu przedsięwzięciu, przytacza razem zdanie Pana Dohm utrzymującego: że przywary w charakterze Żydowskiego ludu dostrzeżone, są skutkiem długiego ich ucisku; ale takowe zaraz zbiiając mówi: że Żydzi nie byli uciemiężani w Niemczech, bo zostawali pod opieką Cesarzów, którzy ich swą powagą od wszelkiego zasłaniałi prześladowania. A naostatek chcąc aby iego twierdzenie żadney nie podlegało wątpliwości, odwołuje się do naszego Kraiu temi słowami: „Dlaczegoż Żydzi w Polsce osiedli, gdzie tyle używali swobód, gdzie nie byli ciemiężeni ale kraiovców uciskali, nie przetworzyli się w Obywateli czynnych i przychylnych? Dlaczego zostaią w stanie naygrubszy niewiadomości w tym Kraiu, gdzie wszelka wolność była im zabezpieczona? Wychwalaiąc Pan Rühs swobody Żydów Niemieckich, będących pod opieką Cesarzów, zapomniał widzę na moment, że Ci Władzcy, zowiący się Następcami Cesarzów Dawnego Rzymu, często byli sami tak słabi, że ze wszystkimi swemi wielkimi pretensyami iakie do panowania nad całym światem sobie przywłaszczali, nie byli czasem mocni oprzeć się sile iednego ze swoich Wazalów, iakże więc tacy Monarchowie, niczego prócz Tytułu nie posiadaiący, mogli zasłaniać ten Naród od ucisku; kiedy nam dobrze wiadomo, że go sami odzierali, lub też innym za zrobioną wprzód ugodą odzierać pozwalali. Polska więc podług wyznania Pana Rühs, iest tem Kraiem iedynem w Europie, gdzie Żydzi powinni byli stać się użytecznemi. Otóż więc zbliżyliśmy się do tego mieysca, z którego wszystkie przyczyny wygodnie widzieć i śledzić będziemy mogli.

Kazimierz W. nadał stałe Ustawy Narodowi, karciał chciwość i swawolę możnych, zastąpił od ucisku rolnika, a pragnąc podnieść Miasta nadał przywileje Żydom. Nienawiść nazwała tego Dobroczyńcą Narodu, drugim Aswerem, i Królem chłopów: Panowanie tego Wielkiego Monarchy przypomina nam dzisiaj w kilku słowach Czacki: „Kupiec „Chrześcianin nie sarkał na Izraelitę, a kiedy handel kwitnął, Chrześcianin w Kościele, Żyd w szkole, błogostawił Niebu za iedną Ojczyznę, i za równą sprawiedliwość. Umarł Kazimierz W. słabła tęgość „rządu. Bezpieczeństwo i los Żydów zależał od ich trafności, cnoty „i wad Rządzców; a często od małych przyczyn. Następcą Kazimierza „Ludwik, nie odziedziczył widoków Wuia, ogłosił wypędzenie Żydów“. Tém więc sposobem po zgonie Kazimierza, [zniweczono najpiękniejsze dzieło, a Rolnikom i Żydom nie została nadal inna pociecha, tylko zraszać łzami Grób Iego, i wzywać opieki Iego cienia.

Panowanie Zygmunta I-go stanowi drugą świetną epokę w dziejach Narodu, posłuchajmy ieszcze co mówi o tém Czacki: „Geniusz „Zygmunta I-go umiał ożywiać równie i Żydów: znajdujemy ich Drukarnie wtenczas założone. Widzimy ich liczne dzieła. Znajdujemy ślady „oporu władzy Duchownéy aby nie uczyły się żydowskie dzieci z naszymi w iednéy szkole. Upadły wtenczas ułożone dobroczynne wiadoki, kiedy sami Żydzi czuć zaczęli, iż pożyteczna Reforma w oświeceniu, iest pierwszą potrzebą“.

Trzecia i naykrótsza Epoka naszéy świetności iest panowanie Stanisława Augusta, w którey Naród Polski przez ustanowienie Konstytucyi 3 Maia wystawił sobie bezprzykładny w dziejach świata Pomnik godny podziwienia współczesnych i uwielbienia potomności. W tém to prawdziwém naszym odrodzeniu się, kiedy wszystkich mieszkańców téy Ziemi chciano zrobić użytecznymi, nie przepomniano i o Żydach, a Urządzenia polepszenie ich stanu za cel mające, naszą cechę wspaniałomyślności i mądrości naszego Narodu. Wiadomo nam wszystkim, iaki był koniec tych wielkich usiłowań, których wspomnienie tyle nam iest drogiém. Z tego co się tu mówiło, łatwo można zrobić następujący wniosek: że Epoki świetności kraiu naszego, były razem przychyłne oświeceniowi Żydów i przeciwnie. Chcąc wiedzieć dlaczego Ci nie zostali u nas lepszymi, można razem pytać się? dlaczego Polska tak długo zostawała w bezrządzie? czemu nasi rolnicy są nieoświeceni biedni i próżniacy? dlaczego Miasta upadły? wreszcie dla czego cały Kray zostaje dotąd w stanie prawdziwie dzikiem? Są to skutki z iednych prawie pochodzące przyczyn.

Rozumiem, że iuż dosyć pokazałem, iak mało zatrudniano się tym ludem aby go zrobić lepszym; teraz wypada nam wiedzieć, czyli na-

rody przyjąwszy do siebie tych nieszczęśliwych obchodzili się przynajmniej z nimi tak, aby ich położenie mogło się nazwać znośnym; to jest: nie czyniąc im nic dobrego, czyli również nie czynili im nic złego? Chcąc na to dokładnie odpowiedzieć, a przy tem ściśle zachować bezstronność użyję więc do tego powagi 2-ech Autorów, to jest naszego Polaka Czackiego i Montesquieu; pierwszy mówi w Dziele Rozprawa o Żydach, temi słowy: „Skończył życie Iulian Cesarz; „iego zgon stał się zniszczeniem nadziei Żydów. Odtąd pod władzą „nawiększey części Rządów Chrześcijańskich, rzadko doświadczali wy- „rozumiałości, często ucisku, a prawie zawsze pogardy“.

Drugi w dziele swoim o Duchu Praw w Księdze 21, Rozdziale 16 tak się tłumaczy: „Filozofia Arystotelesa przeniesiona na Za- „chód, mocno się podobała dowcipom subtelny, które w czasach nie- „oświecenia za piękne uchodziły. Szkolnicy zostawszy nią zmamieni, „przejęli od tego Filozofa wykład o pożyczaniu pieniędzy, zmieszali to „z lichwą i razem za niegodziwe poczytali. Przeszedł wtedy handel do „Narodu okrytego niesławą, a nawet iuż nie czyniono różnicy między „niem, a między naybezpieczniejszemi lichwami, samokupstwem, wy- „bieraniem poborów i innemi niegodziwemi sposobami nabywania pienię- „dzy; Żydów zubożonych swemi obrotami, tym samém tyranstwem wła- „śni obdzierali Xiążęta, co cieszyło lud nie czyniąc mu iednak nay- „mniejszey ulgi. Z postępku zdarzonego w Anglii obiaśni się to, co „uczyniono w innych narodach. Gdy król Ian kazał Żydów do więzie- „nia powtrącać, dla zabrania im majątku, bardzo ich mała znajdowała „się liczba, którymby nie wybito oka. Ieden z nich, któremu siedm „zębów wyrwano, co dzień po iedném, za ósmem dziesięć tysięcy grzy- „wien dał srybra. Henryk III wymusił z Arona z Iorku 14000 grzy- „wien srebra dla siebie, a dla Królowy 10000. Czasów owych gwał- „tem to czyniono, co teraz z niejakim pomiarkowaniem gdzie nie gdzie „w Polsce dzieie się. Nie mogąc Królowie wypróżniać worków swo- „ich poddanych, dla przywilejów, które im nadali, męczyli Żydów nie „mając ich za obywatelów. Naostatek powstał zwyczaj konfiskowania „majątku tych Żydów, którzy chrzest przyjmowali. Prawo, które znosi „ten tak dziwny zwyczaj przekonywa nas, że istniał dawniey. Dawano „dosyć rozumne tego przyczyny; mówiąc, że Żydów ochrzczonych trzeba „doświadczać, i oczyszczać do majątku źle nabytego, aby nie zastawali „na potém w niewoli diabelskiéy. Lecz rzeczywiście to konfiskowanie „było nagrodą Panom, za Podatki wyciągane od Żydów. które utracali, „gdy niektórzy z nich Chrzest przyjmowali. Czasów owych miano lu- „dzi za ziemię, i kiedy niekiedy podam uwagi, iak z wieku do wieku „czyniono sobie igrzysko z tego Narodu. Konfiskowano ich majątek gdy

„Chrześcianami bydź chcieli, a wkrótce potem kazano ich palić skoro niechcieli.

„Tymczasem wyszedł handel z łona uciemżenia i okropny „rozpaczy. Żydzi wywołani kolejno z kraiu każdego, wymyślili wexle „dla ocalenia swego majątku i t. d.“.

Nie mogę tu ieszcze pominąć największego uciemżenia, iakiego doznawali Żydzi we wszystkich prawie państwach: że im nie wolno było mieć Cmentarzów więcéy nad jeden w całém kraiu, a to ich obowiązywało do przewożenia po kilkadziesiąt mil ciał umarłych, i opłacania właścicielom gruntów przez które przejeżdżali, różnego rodzaju podatków. Rzecz tę zaświadczaia Pisarze różnyh Narodów.

Obok takowego obrazu, zastanówmy się na moment, czyli Naród ten podobnego obchodzenia się z sobą doświadczaiąc, mógł się kiedyś stać użytecznym dla naszych społeczeństw, i czyli to nie iest powodem do téy nienawiści ku nam, i tego całkowitego skażenia, które w ich charakterze widzieć się daie, a które ich prowadzi do różnego rodzaju występków sprawiedliwie im zarzucanych. Daleki będąc od zaprzeczania téy smutnéy prawdy, nie mogę nawet przemilczeć o tem, ile pobyt u nas tego zepsutego ludu miał i mieć ieszcze będzie wpływu na moralność naszych włościan. Te więc powody skłoniły mnie do szukania przyczyn, które ten lud w szkodliwym dla nas stanie dotąd utrzymały.

Pomiędzy różnemi przyczynami tego rodzaju, o niektórych tu tylko główniejszych wspomnę, iako to:

Bezrząd dawny Kraju, złączony z chciwością Szlachty.

Nieoświecenie niższej klasy naszych mieszkańców.

Różnica ubioru.

Wzgarda, którą Żydom okazuiemy, wzięta w nayobszerniejszém rozumieniu; z téy to wzgardy wypływa różnica w Podatkach, wyłączenia ich od niektórych Korporacyów, małe uważanie ich zalet, i t. d.

Wychowanie młodzieży żydowskiej dotąd używane.

Obojętność Żydów dla kraiu w którym mieszkaią.

Te są ważniejsze przeszkody tamuiące dotąd Reformę Żydów, które teraz w krótkości rozbioreę, a z tego da się widzieć iakich sposobów trzeba nam użyć do uprzątnienia tych zawad.

Długi bezrząd Kraiu, duma i chciwość Szlachty, były naygłówniejszymi przyczynami do opóźnienia cywilizacyi Żydów. Do téy to szlachty całą prawie Władzę Prawodawczą i wykonawczą w swoich ręku dawniéy trzymaiącey, mogą śmiało zastosować wyiątek z Dzieła o Duchu Praw nieśmiertelnego Montesquieu, w którym mówiąc o pierwszych Królach Franków, tak się wyraża; „Dzieie Grzegorza Turomańskiego

„i inne Pisma, pokazują z iednéy strony dzikość Narodu, a z drugiéy „okrucieństwo Królów. Ci Panowie byli krwawi, niesprawiedliwi i sro- „dzy, bo i cały Naród był taki. Cierpieli Frankowie Królów łupieżców, „bo sami byli niesprawiedliwi i zdierycy“.

Niech mi się godzi przemówić podobnemi słowy do naszéy szlachty. „Byliście dumni, swawolni i chciwi ucisku rolnika, znalazłszy więc w Ży- „dach godne swych chęci narzędzia, używaliście ich przemysłu do oszu- „kiwania waszych poddanych. Wasza to chciwość potrzebowała aby „Żydzi doprowadzili swój charakter do naywyższego stopnia skażenia „w ich bowiem występkach własną korzyść upatrywaliście. Potrzeba „było Żydom dla przypodobania się Wam byđż występniemi, nie żada- „liście bowiem nic innego od nich tylko żeby byli Żydami i dokazaliście „tego. Kiedy iedne kraie Europeyskie wywołały ich od siebie, a dru- „gich Rządy poznawszy interes swych ludów, ścieśniły im drogę do „oszukiwania mieszkańców, Wy sami tylko otworzyliście im granice, „ażebym bez przeszkody przyszli zbierać obfite plony, które nierząd Kraiu, „wasza chciwość i nieoświecenie ludu ich przemysłowi ofiarowały. Czy- „liż samo utrzymanie ich przy szynkach pomimo tylu zakazów nie prze- „konywa dostatecznie, iak mało interes Kraiu i dobro rolnika obcho- „dziło Was dotąd“.

Kiedy teraz Polska po długich cierpieniach cieszy się stałem Rzą- dem pod Berłem dobroczynnego swego Monarchy, niepozostaie nam przeto nic więcéy, iak tylko zacząć poprawę od nas samych, wprzód niżeli Żydów poprawiać zaczniemy, zapomniemy na moment przemiiiających osobistych korzyści dla dobra publicznego i wspierając czynnie zamiary tego Rządu, który tak dzielnie zajmuie się pomyślnością Kraiu naszego, znieśmy tę ostatnią niekorzystną opinią, którą o nas mają za granicą, że naylepsze stanowiąc prawa, nigdy ich nie wykonywamy.

Żydzi naród przemysłny, zepsuty długiem oszukiwaniem naszych włościan nie prędko opuszczą to zyskowne rzemiosło, i chociaż odda- leni od szynków, znaydą zawsze tysiączne sposoby uciskania naszych Rolników; i długo ieszcze potrafią zachować tę władzę, iaką zadawniony zwyczaj i wyższość moralna słusznie im nad niemi daią. Ieżeli naszych Włościan uważać zawsze zechcemy iako dzieci, potrzebujące ciągłego dozoru dla oddalenia od nich tego wszystkiego, co tylko może im byđż szkodliwém, tedy z całym naszém usiłowaniem nie daleko po- stąpiemy. Trzeba nam wynaleść skuteczne środki do oświecenia Wło- ścian, od tego zależy żądana Reforma Żydów: ci bowiem dopóty oszu- kiwać nie przestaną, dopóki będą mogli znaleźć ludzi dających im przez swoją prostotę wszelką do tego sposobność. Wszystkie zakazy, Ustawy i naysurowsze kary byłyby próżne; zwyczaj nieiako wiąże

z sobą te dwie klasy ludzi, a ten nie może być niczem więcej odmieniony, tylko wprowadzeniem innej opinii, którą jedynie za pomocą gruntownego oświecenia osiągnąć będzie można. Epoka więc poprawienia Żydów w naszym Kraju, zacznie się z Epoką oświecenia Włościan.

Ubiory dotychczas przez Żydów noszone, z dwóch względów są szkodliwemi; raz że się sprzeciwiają czystości i zdrowiu, powtórze, że odznaczają ich od innych kraju mieszkańców, dążąc razem do utworzenia oddzielnego ludu na całej kuli ziemskiej rozsypanego, Tak iedno iak drugie nie może być obojętnem. Materye koloru czarnego do ubioru Żydów używane, nie mogąc być pranemi, są istotną przyczyną tego smrodu, iaki się czuć daie nietylko od ich osób, ale nawet od ich mieszkań, meblów i tego wszystkiego czego się tylko dotkną. Psy nawet tak są mocno tём nieprzyjemnym zapachem uderzane że osobnym prawie sposobem na nich szczekają. Odzież ta nigdy nieprana, a rzadko bardzo zmieniana, staje się powodem świerzby, choroby upowszechnioney między Żydami. Bardziej ieszcze szkodliwą jest we względzie cywilnym, bo dąży do odosobnienia ich od innych ludów u których mieszkają, i utworzenia w każdym kraju szczególnego Narodu. Przekonywa nas doświadczenie, że podobieństwo ubioru zwykło zbliżać do siebie ludzi wcale sobie nieznaomych. I tak mundur wojskowych chociażby z różnych krajów zebranych, koiarzy ich więcej, niżeli innych ludzi. Toż samo powiedzieć możemy o Duchownych ubiorach. Znajdujący się Polak w Algierze noszący się po francuzku, każdego podobnie ubranego chociaż innego Narodu i zupełnie sobie nieznaomego człowieka, przez to samo tylko osądzi iuż godnym swego zaufania. Podobieństwa powierzchowne stwarzają przyjaźń i są ogniwem społeczeństw. Chcąc więc Żydów od tego ubioru odprowadzić, dosyć byłoby ażeby Żyd w długiej czarnej sukni, i ogromnej kosmatej czapce chodzący, opłacał wszystkie podatki któremi go dotąd obciążają, zamiast że ubrany po narodowemu byłby uważany w tём względzie (tylko) równym wszystkim innym mieszkańcom.

Wzgarda, którą okazujemy Żydom, jest także iedną z główniejszych przeszkód do poprawienia tego ludu. Żydzi za nierównych uważani w obliczu Prawa, a tём mniey w obliczu ludu, wszędzie samych tylko doznają trudności. Żyd mający chęć i zdatność uczenia się iakiego rzemiosła, rzadko w których Cechach zostanie przyjętym. Iubilerowie lubo wyraźnego prawa do nieprzyjęcia Żyda niemający, obstaiają iednak przy tём broniąc się zwyczajem; wszystkie bowiem korporacye tak Rzemieślnicze iako też Akademiczne, starały się i dotąd staraiają się na-

śladować swych Prawodawców. Jeżeli Nietolerancja Religijna była zawsze szkodliwą, Nietolerancja polityczna jest również a może więcej szkodliwszą.

Każdy Żyd z talentami i kapitałem, czując się być wzgardzonym i odpychanem, będzie się starał opuścić kraj, i wynieść się za granicę; gdzie przynajmniej znajdzie dla siebie znośniejszy pobyt. Takim więc sposobem wszyscy znaczniejsi Żydzi posiadający kapitały i nauki wychodzić będą z kraju; a na ich miejsce przyjdą z zagranicy kuglarze, próżniacy, oszuści, bankruci; ci bowiem w kraju naszym nie tylko łatwy pobyt, ale nawet cały związek towarzyski w pogotowiu znaleźć mogą. Że podobne ubywanie i przybywanie dzieje się, każdy o tym został istotnie przekonany; kto tylko kiedyś w rodzinne związki tego ludu zayrzał. O nierówności Podatków już namieniłem, mówiąc o ubiorze. Teraz wypada mi jeszcze zastanowić się nad tym, dlaczego my ich obowiązujemy do zachowania świąt naszych: czyliż oni nie mają swoich w tak wielkiej liczbie i tak ściśle święconych? nie jest że to wyraźnie chcieć aby próżniakami zostali, odrywając ich tak często od codziennych zatrudnień.

Zachowujemy naszą Religiją, i jej obrządki i święta; a dozwólmy niech oni wzajemnie wyznają swoją i obchodzą te tylko święta, które im też Religija nakazuje.

Dopóki więc nie przestaniemy Żydom okazywać tej pogardy w całym znaczeniu wziętej, dopóty nie spodziewamy się aby mogli stać się czem innym jak są dzisiaj. Talenta i cnoty wymagają dla siebie względów, nie żądamy więc aby obok wzgardy rozszerzać się i rosnąć mogły.

Wychowanie młodzieży iakie dotąd u Żydów jest używane, będzie główną zawadą do oświecenia tego narodu. Księgi ich do wyższych i niższych nauk służące, są mało dobrane, a mniżej jeszcze w systemat ułożone. Chcąc więc aby ich młodzież w krótszym czasie i łatwiejszym iak dotąd sposobem, swęj Religii i innych użytecznych wiadomości nauczyć się mogła; trzeba koniecznie aby Rząd wszystkie ich księgi Mischna, Talmud i inne, kazał na język Niemiecki, Francuzki lub Oczysty przetłómaczyć: a przekonawszy się dopiero z tych tłómaczeń o moralności w nich zawartej, łatwo będzie można osądzić, które z nich mogą służyć do nauk, a które nie. Z ksiąg tak wybranych wypada ułożyć książki dla młodzieży, obymujące same tylko prawdy moralne, odrzucając wszystko cokolwiek jest niedorzecznym lub gorszącym. Wszakże w szkołach wyznania Auszburzkiego i Reformowanego także samem sposobem uczą Biblii. Wszakże Moyżesz Maimonides i Mendelson, dwaj uczeni mężowie żydowscy, toż samo radzili. Na cóż się

przydać może aby młodzież początkowe nauki biorąca, miała wiedzieć o kradzieżach i zdradach dozwolonych, o nierządach, cudzołoztwie, kazirodztwie i sodomii. Takich to i tęp podobnych gorszących obrazów, znajdziemy podostatkiem w księgach do nauki młodzieży przez Żydów używanych.

Co to jest miłość Ojczyzny i dlaczego te uczucia są Żydom obcemi?.. Połączenie się z pewnym Narodem, przywiązanie do pewnego kraiu, są istotnemi i iedyndnemi ogniwwami tych uczuć. Kto w całym kraiu nie ma krewnych i przyjaciół, ten pewno nie będzie do niego przywiązany. Kto mniejsze ma korzyści we względnie obywatelstwa, a większe płaci podatki, od tego mniej spodziewać się należy ofiar z uczuć obywatelskich wynikających. Bohaterowie, Mędracy, Dobroczyńcy w Narodach, nie tylko że często nawet za życia swego odbierają nagrody od Rządu i swych współobywateli, ale zawsze istnieją u nich po swym zgonie. Obcy zaś walczy powszechnie przez całe życie z zazdrością, a po śmierci podobny do rośliny w niewłaściwym klimacie przesadzonej, nic po sobie nie zostawia. To może być zastosowane do Żydów.

Wszystko cokolwiek w tęp szczupłym dziełku zamknąłem, przekonywa nas, że Żydzi nie mogli być przywiązani do żadnego kraiu, a przeciwnie nie posiadając nigdzie własności nieruchomości, mieli zawsze sposobność łączyć się z nieprzyjaciółmi kraiu przez nich zamieszkałego, i korzystać ze wszelkich wojen i zaburzeń, nie będąc nigdy z mąjątkiem ruchomym na szkodliwe ztąd skutki wystawionemi. Ten sam iednak Naród miał przywiązanie do Arabów i Maurów; bo doznawał od nich przyzwolitęj opieki.

W Polsce wiadoma kłątwa w roku 1508 przez najwyższego Rabinę na dwóch Żydów, którzy do Glińskiego uciekli rzucona, każe nam wnosić, że Kray nasz nie był im obcym wtenczas, kiedy pod panowaniem Zygmunta I, uciskani nie byli. Skoro więc damy tęp wolność niepłacenia większych podatków nad innych mieszkańców, którzy się przebiorą; a później z pomiędzy przebranych nagrodziemy niektórych, iako to uczonych przykładających się do oświecenia swych współbraci celujących przemysłem, kunsztami i dobrem sprawowaniem się, zaszczytem obywatelstwa, wzbudziemy w nich przez to szlachetne ubieganie się, razem przywiązanie do Kraiu; uczucia temu Narodowi do tąd obce.

Nadewszystko życzę aby należeli do Konskrypcyi Woyskowej bez żadnego wyjątku, to jest iedno, co ich iak najprędzēj do nas zbliżyć potrafi. Młodzież w woysku pozbędzie się nieznacznie wielu szkodliwych przesądów, przyzwyczai się pomału do towarzystwa ludzi odmien-

nego wyznania i zwyczajów, nauczy się kochać ten kraj, który krwią swoją skropią. Nadto przywyknienie do porządku, czystości i lepszego ubioru, da im widocznie poznać złe skutki, iakie z zaniedbania tych szczegółów na nich spływaią. Niepodobna więc, aby tak każdy pojedynczo usposobiony wyszedłszy z szeregów, nie zaniósł na łono rodziny użytecznych odmian, i nie przyłożył się mimowolnie do żądanej Reformy swego Narodu.

Chciałem już skończyć na tem, lecz jeszcze przychodzi mi na myśl pewna uwaga. Powiedziawszy na początku mego Pisma, że dziełko 2-gie iest niedorzecznym, tём samém więc obowiązany zostałem wyluszczyć moje powody iakie mnie skłoniły do tak śmiałego sądzenia, milczenie bowiem w tём względzie mogłoby mi ziednać nazwisko złośliwego krytyka, cudze pisma bez żadnėj zasady naganiaiącego. Tą a nie inną myślą powodowany, zmuszony iestem do szczegółowego prawie rozbioru tego Pisemka. Autor żądaiąc wygnania Żydów z Kraiu, dwa do tego daie powody: *Nayprzód*, że ten Naród w gniewie Niebios nam iest zesłany; *Powtóre*, że zrobienie ich użytecznymi iest niepodobnem. Pierwsze twierdzenie iako śmiechu godne pominąwszy; drugiego bezzasadność już w ciągu tego Pisma okazać starałem się. Roztrząśniemy teraz sposoby iakie Autor do wykonania tego proiektu podaie, i korzyści ztąd obiecane krajowi. Sądząc, że Trzykroć sto tysięcy ludzi nie może iść razem w iednėj massie, radzi podział na kolumny; widać, że słyisał iakim sposobem woyska odprawiaią się marsze. Ponieważ każdy człowiek niemoże się obeyść bez żywności, potrzebę więc założenia Magazynów uważa za nieodzowną.

Iedném słowem: mówił nam dotąd wielkie prawdy, które iednak całemu światu już są wiadome, a pominął to, o czem nam koniecznie wiedzieć wypada, to iest: iakimby sposobem można ułatwić Żydom sprzedaż ich własności bez żadnėj dla nich straty (bo Rząd winien każdemu sprawiedliwość). Ia widzę dwie do tego drogi, lecz obydwie trudne. Licytacya publiczna i oszacowanie urzędowe. Pierwszy rodzaj sprzedaży byłby dla nich nadto uciążliwym, dla mnóstwa rzeczy na sprzedaż wystawionych, a małej liczby kupuiących; tak iak się zazwyczaj dzieie z każdym towarem, skoro onego dowóz przewyższa miejscową potrzebę. Wypadałoby zatem udać się do drugiego sposobu, to iest: musiałyby Rząd kazać wszystko oszacować, i całą tę masę na siebie przyiąć: takie iest nawet zdanie Autora.

Zważmy tylko na iakie to niedogodności i straty z tēj okazji Rząd widziałyby się byđż wystawionym; musiałyby utrzymać wielką liczbę dozorców różnego rodzaju, onych płacić, ponosić koszta na reperacyę, i wreszcie skończyło by się na tём, że po sprzedaniu tēj całej pozo-

stałości, ledwie część pieniędzy na to kupno wydana zwróciłaby się na-
zad skarbowi.

Wszakże to jest zdaniem wszystkich o Ekonomii Politycznej pi-
szących, że Dobra Narodowe, nie mogąc być tak dobrze przez Rząd
administrowane jak Dobra prywatnych, są zawsze szkodliwe dla Kraiu
tego, który ich wiele posiada. Cóżby więc się stało z temi drobnemi
własnościami; niech każdy sądzi, kto tylko zna zasady Administracyi
Kraiu. Daley wystawiając Autor korzyści jakieby Kray w późniejszym
czasie z tego odosobnienia mógł odnieść, nie może iednak sam zamil-
czyć o niedogodnościach wynikających z téy przyczyny; szczęściem
tylko dla nas, że krótką trwałość tego stanu oznacza, bo tylko na lat
kilka. Nie uwierzę nigdy tak łatwo, aby nie wiedział o tém, że każda
nagła odmiana w najzbawienniejszym zamiarze uczyniona, jest zawsze
szkodliwa, że lekarstwo nagle użyte w celu uleczenia złego w Narod-
zie, jest bardziey zabijającym niżeli złe samo. Prawda ta nie jest już
nową i w dziejach każdego prawie narodu widzieć się daie. Francya
chociaż ludna, przez odwołanie Edyktu Nantes, wiele ucierpiała, a Hisz-
pania przez wypędzenie Maurów i Żydów, straciła na zawsze swoją
światłość i siłę. Coby zaś stać się mogło z Polską tracącą w iednym
momencie 10-tą część swoięy ludności, zostawiam to osobom lepiey ni-
żeli ja interessa Kraiu znaiącym.

Znaydując całe to Pisemko niedorzeczném, nie mogę wierzyć aby
Autor odważyć się mógł pisać w przedmiocie zupełnie sobie obcem,
i to mi domyślać się każe, że Pisemko wspomniane jest tylko dla za-
bawy publiczności zrobione. Uważam iednak Autora z téy iednéy strony
godném nagany, że nie użył do tego stylu letkiego i śmiesznego, bo
tym sposobem śmiejąc się wszyscy, niktby z nas nie myślał ganić to
co nas bawi.

Materya tak wyborna, jaką jest wędrówka Żydów w kraie zupeł-
nie nam nie znaiome, ich różne przygody przewidziane naprzód i opi-
sane (bo coś trudnego dla pięknego dowcipu) uczyniłyby to dziełko
prawdziwie zachwycającem, gdyby ieszcze oprócz tego, napisane było
wierszem.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat
Tel. 26-68-63



